

Sygn. akt I C 375/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant prac. sąd. Natalia Indyka

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko (...) **SE w R.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 74 683 zł (siedemdziesiąt cztery tysiące sześćset osiemdziesiąt trzy złote) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.03.2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki zwrot części kosztów procesu w kwocie 4 648,37 zł.

Sygn. akt I C 375/16

UZASADNIENIE

M. G. żądała od pozwanego (...) z **siedzibą w R.** (poprzednio pod nazwą (...) w R.) kwoty 111 810,84 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.03.2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

W uzasadnieniu wskazała, że na żadaną kwotę składa się zadośćuczynienie za krzywdę i odszkodowanie za szkodę wywołane w wyniku śmierci jej męża A. G. w wypadku komunikacyjnym z dnia 22.08.2014 r., którego sprawca był objęty ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Poszczególne żądania powódki obejmowały:

- a) **97 127,84 zł** tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia ponad wypłacone 12 872,16 zł,
- b) **10 000 zł** tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci męża,
- c) **4 353 zł** tytułem odszkodowania wywołanego utratą dochodów w okresie od września 2014 r. do stycznia 2016 r.,
- d) **330 zł** tytułem wydatków na leczenie związane z traumą po śmierci męża.

Pozwany (...) **SE z siedzibą w R.** wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podniósł, że wypłacona kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia, pozostałe żądania nie znajdują podstaw, zaś charakter obrażeń męża

powódki wskazuje, że podróżował bez kasku ochronnego lub był on założony w sposób nieprawidłowy, co uzasadnia zmniejszenie świadczeń na rzecz powódki o 50%.

(odpowiedź na pozew k. 48-52)

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Nie było sporu, że w dniu 22.08.2014 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, zawinionego przez osobę, której sprawstwo zostało przyjęte w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 11.05.2015 r. w sprawie (...).

W wyniku wypadku zmarł A. G. – mąż powódki, który w chwili wypadku poruszał się motocyklem uderzonym przez pojazd kierowany przez sprawcę wypadku. Z przywoływanych przez strony dokumentów, w tym z protokołów zeznań świadków wypadku, znajdujących się w aktach innych postępowań sądowych, a także z opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej wynika, że w chwili wypadku zmarły miał założony i zapięty kask ochronny, wyprodukowany i używany w latach 70-tych ubiegłego wieku. Ponadto przewoził wiadro z grzybami, trzymając je przy ciele.

Poza sporem było, że odpowiedzialność cywilną sprawy wypadku z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ubezpieczał pozwany zakład ubezpieczeń.

W ramach tej odpowiedzialności pozwany wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 12 872,16 zł decyzją z dnia 14.03.2016 r., uwzględniając w ten sposób częściowo żądanie zgłoszone mu w dniu 18.02.2016 r.

W świetle zeznań przesłuchanych na rozprawie świadków oraz zeznań powódki należy nadto przyjąć, że ze zmarłym mężem łączyła ją szczególna więź bliskości, jaka zazwyczaj łączy osoby pozostające w tak bliskiej relacji, zaś jego śmierć skutkowałą dotkliwą krzywdą i znaczącym pogorszeniem sytuacji życiowej.

W tym kontekście dostrzec należy, że powódka i jej mąż tworzyli od wielu lat zgodną i dobrze funkcjonującą rodzinę, wspierali się wzajemnie i dzielili obowiązki domowe, co dostrzegały zarówno ich dzieci, jak i osoby postronne – sąsiedzi.

Złożona przy pozwie dokumentacja lekarska wraz z zeznaniami świadków i powódki potwierdza też, że powódka silnie przeżyła śmierć męża i zaczęła w związku z tym korzystać z pomocy psychiatrycznej. Zaczęła przyjmować leki przepisane przez lekarza, z których wcześniej nie korzystała. Koszty z tym związane sięgały jednorazowo 100 zł, zaś lekarza odwiedzała ok. 4-5 razy.

Wyciągi z rachunku bankowego oraz dokumentacja z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wskazują nadto, że łączny dochód małżonków przed śmiercią A. G. wynosił miesięcznie 2 944 zł, zaś po jego śmierci powódka utrzymuje się wyłącznie z renty rodzinnej przyznanej decyzją z 10.10.2014 r. – początkowo w kwocie 1190,03 zł (netto), a od marca 2015 r. – 1 230,08 zł.

W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które pozbawiałyby wiarygodności przedstawione dokumenty, zeznania świadków lub samej powódki w odniesieniu do jej sytuacji życiowej, prawidłowości i bliskości jej relacji ze zmarłym, jak również krzywdy wywołanej wskutek utraty męża.

Ponieważ opinia biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz medycyny sądowej odnośnie do mechanizmu wypadku zasadniczo również nie była kwestionowana, Sąd uznał wspomniany materiał dowodowy za w pełni przydatny i wystarczający do poczynienia ustaleń niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Pominięto przy tym wnioski pozwanego zmierzające do przesłuchania niektórych świadków wypadku, uznając je za spóźnione i zmierzające do wywołania zbędnej zwłoki w postępowaniu. Pozwany sformułował je już po złożeniu odpowiedzi na pozew i po terminie rozprawy, na której przesłuchano wszystkich świadków wskazanych do tej pory przez strony. Jak wynika z treści składanych przez niego pism, nie było przeszkód by wnioski o przesłuchanie osób wymienionych w piśmie z 29.07.2016 r. złożył wcześniej, albowiem na okoliczności, których miałyby dotyczyć przesłuchanie świadków

powoływał się już w odpowiedzi na pozew. Dostrzec trzeba, że w toku dalszego postępowania przedłożono protokoły zeznań tych osób sporządzone w innym postępowaniu cywilnych dotyczącym odszkodowania i zadośćuczynienia za śmierć męża powódki, których treści pozwany nie kwestionował, a z których nie wynika, aby świadkowie mieli wiedzę inną niż już uzyskana w niniejszym postępowaniu na podstawie opinii biegłych – w szczególności odnośnie wyposażenia zmarłego w kask i przewożenia przez niego wiadra z grzybami. Zaznaczyć też należy, że na przesłuchanie tych osób, które wezwano w tamtym postępowaniu na wniosek pozwanego, nie stawiał się żaden jego przedstawiciel, co tym bardziej świadczy o powoływaniu wzmiankowanych dowodów w postępowaniu niniejszym jedynie dla zwłoki, a nie dla poczynienia dodatkowych ustaleń, które nie mogłyby być poczynione na podstawie dostępnych już dowodów.

W tych okolicznościach Sąd uznał ustalenia poczynione na podstawie omówionych dowodów za wystarczające do rozstrzygnięcia o żądaniach powódki, w tym również w zakresie dotyczącym twierdzeń pozwanego odnośnie do przyczynienia się zmarłego do powstania krzywdy i szkody przez brak lub niezapięcie kasku ochronnego i przewożenie wiadra z grzybami.

Ewentualne przyczynienie się zmarłego do zaistnienia wypadku i jego skutków, które uzasadniałoby zmniejszenie należnego mu świadczenia na podstawie art. 362 k.c., powinno również mieć – co do zasady – zastosowanie do odpowiedzialności względem osób mu bliskich (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12.07.2012 r., I CSK 660/11). Ustalenie, że mąż powódki przyczynił się we wskazany przez pozwanego sposób do swojej śmierci, mogłoby mieć zatem wpływ na zakres odpowiedzialności pozwanego względem powódki w niniejszej sprawie.

W celu ustalenia powyższych okoliczności dopuszczono dowód z opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej, których opinię Sąd podzielił w całości, a która nie była kwestionowana przez strony. Po zapoznaniu się z aktami sprawy i przeprowadzeniu szczegółowej analizy biegli wskazali, że w chwili wypadku zmarły miał założony i zapięty kask ochronny, stosowany w latach 70-tych ubiegłego wieku przez jednostki o charakterze policyjnym. Pozwala to na domniemanie, że w dacie produkcji kask ów spełniał obowiązujące wówczas normy i wymagania techniczne. Aktualnie dla wprowadzenia do obrotu ochronnego kasku motocyklowego konieczne jest spełnienie norm ustalonych w ramach Regulaminu Europejskiego Komitetu Gospodarczego ONZ (EKG/ONZ) numer 22 (skrótowo oznaczane jako ECE 22-05) i wprowadzonych do polskiego systemu prawnego na podstawie Porozumienia dotyczącego przyjęcia jednolitych wymagań technicznych dla pojazdów kołowych, wyposażenia i części, które mogą być stosowane w tych pojazdach, oraz wzajemnego uznawania homologacji udzielonych na podstawie tych wymagań, sporządzonego w Genewie dnia 20 marca 1958 r. (Dz. U. z 2001 r., nr 104, poz. 1135) i Oświadczenia Rządowego z dnia 10 lutego 2004 r. w sprawie mocy obowiązującej Regulaminów Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych, stanowiących załączniki do wymienionego Porozumienia (Dz. U. z 2004 r., nr 112, poz. 1185). Z opinii biegłych wynika, że kask zmarłego nie spełniał tych norm, a zastosowanie kasku spełniającego obecne normy mogłoby skutkować doznaniem mniej drastycznych obrażeń.

Zgodnie z art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. – Prawo o ruchu drogowym kierujący motocyklem jest obowiązany używać w czasie jazdy kasku ochronnego odpowiadającego właściwym warunkom technicznym, przy czym z żadnego przepisu ustawy nie wynika, aby kierujący miał stosować kask odpowiadający zawsze wymaganiom obecnie najbardziej aktualnym. Wykładnia, że warunki „właściwe” należy rozumieć jako zawsze najbardziej aktualne, generowałaby po stronie kierującego motocyklem obowiązek wymiany kasku po każdej aktualizacji norm technicznych. W ocenie Sądu brak precyzyjnego zapisu nakładającego taki obowiązek wyklucza możliwość jego wyinterpretowania w oparciu o ogólnikowy zapis art. 40 ust. 1 prawa o ruchu drogowym. W konsekwencji trudno uznać, aby to, że kask, którym posługiwał się zmarły, a który nie spełniał aktualnych norm technicznych, lecz spełniał normy obowiązujące w dacie jego produkcji, przesądzało o przyczynieniu się zmarłego do powstania daleko idących skutków wypadku. Z pewnością jednak troska o własne bezpieczeństwo winna skłaniać każdego motocyklistę kierującego się zdrowym rozsądkiem do stosowania najbardziej aktualnych zabezpieczeń. W tym ujęciu brak wspomnianej troski i stosowanie sprzętu przestarzałego lub wyczerpanego wskutek długoletniego użytkowania, o ile trudno uznać za przyczynienie w rozumieniu art. 362 k.c., o tyle winno być uwzględniane w całokształcie okoliczności konkretnej sprawy.

Z ustaleń opinii biegłych, wspartych twierdzeniami wynikającymi z protokołów zeznań świadków (...) (por. k. 148v), wynika nadto, że zmarły przewoził wiadro z grzybami na ramieniu w sposób mogący utrudniać mu kierowanie motocyklem (por. opinia k. 119). Nie miało to jednak znaczenia dla zaistnienia samego wypadku, albowiem zmarły nie miał możliwości uniknięcia uderzenia ze strony samochodu kierowanego przez sprawcę wypadku. Przewożenie wiadra miałyby znaczenie dla ewentualnych starań o odzyskanie równowagi po uderzeniu. Wszelkie próby ustalenia w tym zakresie miałyby jednak charakter spekulacji, nie jest bowiem możliwe precyzyjne wskazanie, że zmarły odzyskałby równowagę i uniknął śmierci, gdyby nie przewoził wiadra. W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że przewożenie wiadra przez zmarłego stanowiło naruszenie przepisów o bezpieczeństwie w ruchu drogowym i powinno mieć wpływ na zakres odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie, skutkując zmniejszeniem świadczeń należnych powódce.

Mając na uwadze powyższe i to, że opinia biegłych wyjaśniała przywołane kwestie w sposób niekwestionowany przez strony, zaś ich ocena prawna należała do sądu, zbędne było uzupełnianie tej opinii w kierunku wskazywanym przez pozwanego.

Przechodząc do oceny żądań powódki w kontekście powyższych ustaleń i rozważań należy wskazać, że w pierwszym rzędzie powódka dochodziła kwoty **97 127,84** zł tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia ponad wypłaconą przez pozwanego kwotę 12 872,16 zł.

Zgodnie z art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060) zakład ubezpieczeń obowiązany jest do naprawienia szkody i krzywdy powstałych w związku z ruchem pojazdu. Obowiązek ten obejmuje również przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę, do jakiej doszło wskutek śmierci osoby z grona najbliższych członków rodziny.

W ocenie Sądu poczynione w sprawie ustalenia nie pozostawiają wątpliwości, że w wyniku śmierci męża w wypadku powódka doznała dotkliwej krzywdy, wyrażającej się m.in. przeżyciami i doznaniem natury psychicznej i społecznej, towarzyszącymi zazwyczaj takim zdarzeniom. Zerwana bowiem została szczególna więź bliskości łącząca ją ze zmarłym, a powódka utraciła wsparcie, jakim był dla niej mąż w codziennym życiu, czego nie rekompensują w pełni starania i wsparcie okazywane jej przez dzieci. Rodzaj więzi łączących powódkę ze zmarłym, charakter przeżyć powódki po śmierci męża (opisanych w zeznaniach powódki i świadków) - oraz wiek obojga (w dacie wypadku odpowiednio 63 i 62 lata), sprawiają, że suma zadośćuczynienia wypłacona dotychczas przez pozwanego jest rażąco niska i nieodpowiednia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., a w konsekwencji wymaga uzupełnienia. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie i zniwelowanie poczucia krzywdy, polegające na zapewnieniu materialnych środków, które pozwalająby na powrót do w miarę względnego funkcjonowania i dostosowania się do zmienionej rzeczywistości. Mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy w ocenie Sądu dla uznania, że suma zadośćuczynienia na rzecz powódki jest odpowiednia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., należy uzupełnić kwotę wypłaconą dotychczas przez pozwanego o kwotę **60 000 zł**.

Odnosząc się do pozostałych żądań ujętych w pozwie, zauważyć trzeba, że obejmują one łącznie **14 683** zł. Na tę sumę składają się kwoty, których uzasadnienie pozwala na zakwalifikowanie ich jako szkodę polegającą na znacznym pogorszeniu się sytuacji życiowej powódki po śmierci męża. Oprócz kwoty 10 000 zł, którą wyraźnie wskazano w tym właśnie znaczeniu, powódka dochodzi bowiem kompensacji wymiernych uszczerbków, jakich doznała po śmierci męża. Analiza przedstawionych przez nią danych jednoznacznie świadczy, że jej dochody spadły, a różnica w tym zakresie w okresie od września 2014 r. do stycznia 2015 r. wyniosła wskazaną w pozwie kwotę **4 353 zł**. Towarzyszył temu wzrost wydatków na leczenie i leki w kwocie co najmniej **330** zł i w zakresie, który wcześniej nie był powódce potrzebny, obejmującym wizyty u lekarza psychiatry i przepisywanego przez niego leki. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia dokumentacji medycznej i zeznań w tej mierze, a opisane okoliczności uzasadniają wniosek, że wskutek śmierci męża, ogólna sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. w takim przypadku powódka, jako osoba z kręgu najbliższych zmarłemu, może domagać się stosownego odszkodowania, za którego zapłatę odpowiada pozwany zakład ubezpieczeń z mocy cytowanych wyżej przepisów.

W ocenie Sądu łączna kwota wskazana w pozwie na **14 683 zł** spełnia warunek stosowności, wobec czego żądanie pozwu w tej części należało uwzględnić w całości.

Reasumując powyższe, na rzecz powódki zasądzono łącznie 74 683 zł (60 000 zł zadośćuczynienia i 14 683 zł odszkodowania) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.03.2016 r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku).

O odsetkach za opóźnienie orzeczono po myśli art. 481 § 1 i 2 k.c., przy czym datę początkową ich naliczania ustalono zgodnie z pozwem, albowiem przypadała ona już po upływie terminu wynikającego z art. 14 ust. 1 lub 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Zgodnie z wymienionym przepisem pozwany powinien wypłacić świadczenie w terminie 30 dni od daty złożenia zawiadomienia o szkodzie, a wyjątkowo, gdyby ustalenie odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania zależało od toczącego się postępowania – w terminie 90 dni od tego zawiadomienia. Pozwany został wezwany do zapłaty roszczeń objętych pozwem pismem, które otrzymał w dniu 18.02.2016 r.

W niniejszym postępowaniu nie ujawniono żadnych szczególnych okoliczności, których pozwany nie mógł poznać, czy ustalić we własnym zakresie, wpływających na ustalenie odpowiedzialności lub wysokość świadczenia, a jednocześnie takich, których ustalenie zależałoby od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W tej dacie bowiem postępowanie karne zostało już prawomocnie zakończone wyrokiem skazującym sprawcę wypadku, a w jego toku poczyniono ustalenia wyjaśniające przebieg wypadku. Pozwany, jako profesjonalista w zakresie ubezpieczeń, mógł zatem po wnikliwej analizie dostępnych dokumentów, właściwie ocenić zasadność roszczeń powódki w sposób zbieżny z rozstrzygnięciem, jakie ostatecznie zapadło w sprawie. Jeżeli zaś takiej analizy zaniechał i w konsekwencji nie spełnił swojego świadczenia w należnym rozmiarze w ustawowym terminie, po jego upływie pozostawał w opóźnieniu, uzasadniającym żądanie odsetek z art. 481 k.c.

W pozostałej części powództwo oddalono z braku wystarczających podstaw faktycznych i prawnych (pkt II wyroku).

Powódka wygrała proces w 67%. W związku z tym, na podstawie art. 100 k.p.c., koszty procesu rozdzielono między stronami stosownie do tego wyniku.

Po stronie powodowej obejmowały one:

- 5 591 zł – tytułem opłaty od pozwu,

- 3 617 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika z opłatą za pełnomocnictwo,

tj. łącznie 9 208 zł. Z uwagi na wynik procesu koszty należy uznać za zasadne w 67%, czyli do kwoty 6 169,36 zł.

Po stronie pozwanej koszty procesu obejmowały:

- 992,07 zł – tytułem wydatków w postępowaniu, które pokryto z zaliczek pozwanego,

- 3 617 zł - tytułem wynagrodzenia pełnomocnika z opłatą za pełnomocnictwo,

tj. łącznie 4 609,07 zł.

Koszty te były zasadne w 33% (w zakresie, w którym powódka uległa pozwanemu), tj. do kwoty 1520,99 zł.

Wzajemny obrachunek tych kosztów daje kwotę 4 648,37 zł na korzyść powódki, co wynika z wyniku odejmowania wskazanych kwot, którą zasądzono na rzecz powódki w pkt III wyroku.